Ks. Artur Malina
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, Katowice

Jezus jako wierzący (Mk 9,23)?

Jesus as Believing (Mark 9:23)?

Summary: Jesus' answer "All things are possible for one who believes" (Mark 9:23) sometimes is taken in the meaning that a miracle-worker's faith is required. The paper proposes an analysis of this answer related to other texts referring to the faith in the Gospel of Mark. We can speak about Jesus' faith only in the meaning of the faith given and supported by His words, deeds and symbolic actions.

Keywords: narrative analysis, faith, christology and soteriology of Mark, Synoptic Gospels
Słowa klucze: analiza narratywna, wiara, chrystologia i soteriologia Markowa, Ewangelie synoptyczne

„Wszystko jest możliwe dla wierzącego". Taką odpowiedź otrzymuje ojciec proszący Jezusa o uwolnienie dziecka od ducha nieczystego: „Jeśli to możesz, pomóż nam!". Po skutecznym egzorcyzmie uczniowie pytają Go o przyczynę ich niepowodzenia. W odpowiedzi wskazuje On na konieczność modlitwy. Czy Marek przedstawia Jezusa jako model człowieka zjednoczonego z Bogiem nie tylko w modlitwie, ale również w wierze[1]? Czy można pozostać w zgodzie z teologią Ewangelii Marka, twierdząc, że ukazuje ona Jezusa jako wzór człowieka wierzącego w Boga? Jeśli nie wiara, to co innego w Jego relacji do Ojca jest wzorem dla wierzących? Odpowiedzi na te pytania nie mogą być ograniczone do badania znaczenia tylko jednej Jego wypowiedzi w oderwaniu od wszystkich odniesień do wiary w Ewangelii Marka.

[1] Jacques Dupuis w piątym rozdziale monografii chrystologicznej, zajmującym się zagadnieniami ludzkiej psychiki Jezusa, łączy temat modlitwy Jezusa z kwestią możliwości przypisania Mu wiary. Jego zdaniem o wierze Jezusa można mówić nie w sensie przylgnięcia do prawd objawionych, ale w znaczeniu biblijnym zawierzenia i osobistego zaufania Bogu. Tenże, *Wprowadzenie do chrystologii* (Kraków 1999) 158.

1. Wiara według Ewangelii Marka[2]

Znaczenie tematu wiary nie wynika z częstotliwości wyraźnych odniesień do niej w Ewangelii Marka, jeśli je porównać z odniesieniami do niej w innych księgach Nowego Testamentu. Sama liczba wyraźnych wzmianek, czyli za pomocą terminów wywodzących się z rdzenia πιστ może nie ujawniać jej roli wyróżnionej przez Marka. Rzeczownik πίστις i czasownik πιστεύειν występują po 243 razy w Nowym Testamencie. Czasownik πιστεύειν: Mt – 11, Mk – 14; Łk – 9; J – 98; Dz – 39. Rzeczownik πίστις: Mt – 8, Mk – 5; Łk – 11; J – 0; Dz – 15. Przymiotnik πιστός: Mt – 5, Mk – 0; Łk – 6; J – 1; Dz – 4, ale tylko wzmianka w Ewangelii Jana oraz trzy z czterech w Dziejach Apostolskich oznaczają wiernych w znaczeniu wierzących, natomiast u synoptyków termin charakteryzuje odpowiednio spełniających powierzone im zadania (podobnie w przypadku jednej wzmianki ἄπιστος w Łk). Czasownik ἀπιστεῖν: Mt – 0, Mk – 2; Łk – 2; J – 0; Dz – 1. Rzeczownik ἀπιστία: Mt – 1, Mk – 3; Łk – 0; J – 0; Dz – 0. Przymiotnik ἄπιστος: Mt – 1, Mk – 1; Łk – 2; J – 1; Dz – 1. Wyróżnienie tematu wiary w Ewangelii Marka wynika natomiast z przynależności pierwszej wzmianki o niej do tekstu o charakterze programowym dla całej Ewangelii[3].

Perykopa przedstawiająca początek głoszenia Dobrej Nowiny w Galilei (1,14-15), w której występuje wezwanie do nawrócenia i wiary, jest ściśle powiązana z narracją o powołaniu przez Jezusa pierwszych uczniów (1,16-20) oraz z opowiadaniem o Jego nauczaniu z władzą (1,21-28). W tych trzech tekstach pojawiają się tematy rozwinięte w toku całej narracji ewangelicznej: królestwo Boże, Ewangelia, nawrócenie, wiara, podążanie za Jezusem, nauczanie z władzą, porównanie z uczonymi w Piśmie, nowa nauka, egzorcyzmy. Poszczególne tematy w tych tekstach są tylko zaznaczone. Brak dodatkowych szczegółów przyciąga uwagę czytelnika, wzbudza pytania i zainteresowanie o znaczenie podstawowych terminów. Dopiero w rozwoju narracji ewangelicznej ich znaczenie zostaje doprecyzowane, kiedy przedstawiając działalność i osobę Jezusa, ewangelista wiele razy podejmuje tematy, które można

[2] W drugiej połowie lat 80. ubiegłego wieku ukazały się dwie monografie poświęcone temu zagadnieniu w Ewangelii Marka: T. Söding, *Glaube an das Evangelium.* Gebetsglaube und Wunderglaube im Kontext der markinischen Basileiatheologie und Christologie (Stuttgart 1987); C.D. Marshall, *Faith as a Theme in Mark's Narrative* (Cambridge 1989). Mniejsze studia całościowo obejmujące ten temat w drugiej Ewangelii: F. Hahn, *Das Verständnis des Glaubens im Markusevangelium*, *Glaube im Neuen Testament*. Fs. H. Binder (red. F. Hahn – H. Klein) (Neukirschen-Vluyn 1982) 43-67; D. Zeller, *Jesus als Mittler des Glaubens nach dem Markusevangelium*; C. Mazzucco, „I miracoli e la fede", *Credere Oggi* 22/131-132 (5-6/2002) 101-118.

[3] Właśnie z powodu funkcji programowej ta krótka perykopa jest przedmiotem studiów: H. Langkammer, „Pierwsze słowa Jezusa w Markowej Ewangelii (1,15) oraz ich znaczenie dla nowej ery zbawczej", *RTK* 48/1 (2001) 63-80; D. Kotecki, „«Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię» (Mk 1,15) – fundament życia chrześcijańskiego", *CT* 72/3 (2002) 33-53; Z. Żywica, „Jezusowe wezwanie do *metanoi* i wiary w Ewangelię Bożą (Mk 1,14-15)", *ZT* 12/2 (2003) 80-89.

nazwać programowymi, powraca do wprowadzonych po raz pierwszy wątków, rozwija je i konkretyzuje. Taki sam charakter ma pierwsza wzmianka o wierze.

W opisie początku publicznej działalności Jezusa Marek nie wymienia żadnych adresatów: nie są wymienione tłumy, nie mówi się o ludziach, poza Jezusem i wzmianką o aresztowaniu Jana nie występuje żadna pojedyncza osoba. Ten brak szczegółów odpowiada programowej funkcji fragmentu, która polega na tym, że wprowadza on do szczegółowego przedstawienia Jego publicznej działalności. Z tego powodu Marek nie wyjaśnia, na czym ma polegać nawrócenie oraz w czym powinna wyrażać się wiara. Wezwaniu do nawrócenia (μετανοεῖτε) odpowiada apel o wiarę: „wierzcie w Ewangelię" (καὶ πιστεύετε ἐν τῷ εὐαγγελίῳ). Obydwa imperatywy czasu teraźniejszego oznaczają nie jednorazowy akt w znaczeniu: „nawróćcie się i uwierzcie", ale przyjęcie stałej postawy, trwałego działania.

Wyrażenie przyimkowe „w Ewangelię" (ἐν τῷ εὐαγγελίῳ) w połączeniu z czasownikiem „wierzyć" może oznaczać treść, przedmiot wierzenia. Konstrukcja ta może też charakteryzować sam akt wiary w odniesieniu do jej przedmiotu lub ze względu na jej sposób. Najbardziej prawdopodobne jest to, że zwrot ma podwójne znaczenie: „wierzcie w Ewangelię" oraz „wierzcie przez Ewangelię"[4].

Następna perykopa, czyli opis powołania pierwszych uczniów (1,16-20), nadaje pierwszą konkretną treść apelowi o wiarę, pokazując, że jej akt wyraża się w przyjęciu konkretnych postaw wobec czynów, słów i gestów Jezusa. Z jednej strony wymaga on najpierw radykalnej zmiany dotychczasowego życia, którą obrazuje zarówno porzucenie tego, co gwarantowało przyszłość w sensie materialnego bezpieczeństwa (narzędzi i miejsca pracy), jak i rezygnacja z dotychczasowych więzi międzyosobowych (relacja do ojca). Z drugiej strony akt wiary nie jest abstrakcyjnym celem samym w sobie, lecz oznacza powstanie trwałej więzi z Jezusem oraz z innymi podążającymi za Nim[5]. Wiara od pierwszej wzmianki jest wiarą Chrystusową w tym sensie, że jest ukierunkowana na Jezusa i wyraża się w relacji do Niego.

2. Wiara Chrystusowa

Chrystocentryzm wiary ukazują działania niosących sparaliżowanego (2,3-5), które są ukierunkowane na Jezusa i przez Jego percepcję utożsamione z wiarą.

[4] Podobnie należy tłumaczyć wezwanie skierowane do uczniów wyrażone w bezprzyimkowym związku dopełnienia bliższego z orzeczeniem: „Miejcie wiarę [w] Boga" (11,22).

[5] Na relację do innych uczniów wskazuje liczba mnoga czasownika ruchu w następnej perykopie – „wchodzą" (1,21). Relacja do Jezusa jest jednak uprzednia: dwa czasowniki ruchu, które poprzedzają tę pierwszą wzmiankę o wspólnej drodze, mają za podmiot uczniów, którzy poszli za Nim (1,18.20).

W tym tekście po raz pierwszy w Ewangelii Marka występuje rzeczownik πίστις. Chociaż użyty jest bardziej „statyczny" termin, jakim jest rzeczownik, to jednak odniesiony jest do wielu działań, z których wszystkie są ukierunkowane na Jezusa: cztery anonimowe osoby przedstawiają Mu paralityka (2,3-4). W tych wersetach narrator prezentuje bardzo ruchliwą scenę: aż osiem czasowników odnosi się do działań osób, które mimo zgromadzonego tłumu usiłują przynieść sparaliżowanego do Jezusa. Ich aktywność jest uwydatniona przez kontrast z trudnościami, które muszą pokonać: przyniesienie do Niego niemogącego się poruszać (trzy razy w 2,3-5 pojawia się rzeczownik παραλυτικός; dwukrotnie występują formy czasownikowe odpowiadające jego stanowi: αἰρόμενον oraz κατέκειτο) oraz zablokowane przejście przez drzwi (2,2.4). Ruchliwość tej sceny kontrastuje z negatywnym obrazem uczonych w Piśmie, którzy siedzą i oskarżają w myślach Jezusa (2,6)[6]. Odkrycie dachu nad miejscem, gdzie znajdował się uzdrowiciel, oraz opuszczenie materaca, na którym leżał sparaliżowany, to działania ukierunkowane tylko na jeden cel: przedstawienie prośby o jego uzdrowienie przez przybliżenie go do uzdrowiciela[7].

Zapewnienia Jezusa o wierze przynoszącej ocalenie mogą sugerować, że to ona jest przyczyną tej deklaracji. Czy sam wysiłek niosących sparaliżowanego, widziany przez Niego jako wiara, rzeczywiście osiąga wyznaczony przez nich cel? Tak może się wydawać, ponieważ chory zostaje Mu przedstawiony, a przecież we wszystkich poprzednich przypadkach cierpiący z powodu opętania lub różnych chorób byli natychmiast uzdrawiani, kiedy znajdowali się przed Nim (1,25.30.32-34.41). W tym przypadku chory nie zostaje zaraz uzdrowiony, lecz jest adresatem zapewnienia o odpuszczeniu jego grzechów. To opóźnienie cudu ujawnia, że wiara ukierunkowana na uzdrowienie ciała nie utożsamia się z tym, co naprawdę ona umożliwia: uzdrowienie całego człowieka. Takie uzdrowienie zaś jest możliwe dzięki spotkaniu z Jezusem.

Wzmianka o wierze ma także znaczenie w relacji do innych odniesień do tego pojęcia w Ewangelii Marka. Po raz pierwszy bowiem wiara jest definiowana jako dążenie do spotkania z Jezusem, od którego można otrzymać to, czego człowiek sam nie tylko nie jest w stanie osiągnąć ani inni nie mogą mu dać, ale również nie może dostatecznie sam rozpoznać tego, czego najbardziej potrzebuje. W tym konkretnym przypadku taką potrzebą jest konieczność naprawy relacji z Bogiem[8].

---

[6] Podobny kontrast ewangelista tworzy między zabiegami mieszkańców regionu Genezaret przynoszących chorych do Jezusa a opisem tradycji starszych (6,54-56 i 7,3-4).

[7] Koncentracja tych działań na Jezusie oraz ich szczegółowy opis cechują dwie inne sceny z chorymi usiłującymi przybliżyć się do uzdrowiciela przez pokonywanie przeszkód na ich drodze do Niego: poważny stan zdrowia kobiety cierpiącej na krwotok, jej nieczystość rytualna i obecność tłumu napierającego na Niego (5,25-28); niechęć tłumu wobec wołań niewidomego (10,46-47). W tych dwóch przypadkach Jezus wskazuje na wiarę szukających pomocy u Niego i pokonujących wymienione trudności, zapewniając, że to właśnie ich wiara jest przyczyną uzdrowienia: „twoja wiara ocaliła Cię" (5,34; 10,52).

[8] Inaczej jest w przypadku adresatów działalności Jana Chrzciciela, którzy doprowadzeni są do wyznania grzechów (1,5), a więc do uznania potrzeby ich odpuszczenia. Jan Chrzciciel zapowiada jako chrzest w Duchu Świętym (1,8).

Z tego powodu zamiast oczekiwanych słów o fizycznym uzdrowieniu chory najpierw otrzymuje zapewnienie: „Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy" (2,5), a dopiero potem zostaje uzdrowiony. Cud ten zaś nie jest celem samym w sobie, ale służy objawieniu posiadania przez Syna Człowieczego władzy odpuszczania grzechów (2,10)[9].

Chrystocentryczny profil wiary odsłania się nawet w kontestacji przeciwników, czy to niechcących uwierzyć Janowi (11,31), czy to deklarujących niewiarę wobec Jezusa ukrzyżowanego (15,32). Nawet wezwanie do zachowania wiary w Boga (11,22), które występuje w perykopie wybitnie teocentrycznej (11,20-25), oznacza budowanie relacji do Boga i do drugiego człowieka. Z jednej strony więź z Nim wyraża się w modlitwie z całkowitym zaufaniem w jej spełnienie oraz w bezwarunkowym przebaczeniu bliźnim ich przewinień (11,23-25). Jej chrystocentryzm polega na tym, że to Jezus wzywa do przyjęcia takich postaw. Z drugiej zaś strony brak wertykalnej i horyzontalnej więzi jest oznaczony przez Jego słowa i czyny wobec drzewa bez owoców (11,13) oraz wobec świątyni traktowanej przez uczestników kultu jak schronienie przed odpowiedzialnością za złe czyny (11,17).

3. Wiara wspierana przez Jezusa[10]

Wypowiedź Jezusa o tym, że wszystko jest możliwe dla wierzącego, pojawia się w opowiadaniu o uzdrowieniu dziecka opętanego przez ducha głuchoniemego. Jej sens jest ściśle związany z rozwojem narracji w trzech częściach:
- przybycie do uczniów i pierwszy dialog z ojcem (9,14-19);
- przyprowadzenie opętanego, drugi dialog z ojcem i egzorcyzm (9,20-27);
- przybycie do domu i dialog z uczniami (9,28-29).

Jedność opowiadania oraz jego staranna struktura uwydatniona jest w warstwie wypowiedzi kolejnych protagonistów. W każdej scenie powtarza się dialog, w którym uczestniczy Jezus. Każda z rozmów rozpoczyna się pytaniem, które odnosi się do sytuacji bezpośrednio wcześniej wzmiankowanej:
- dla pierwszego pytania – dyskusja uczniów Jezusa z uczonymi w Piśmie;
- dla drugiego – ciężki stan dziecka;
- dla trzeciego – egzorcyzm zakończony sukcesem.

[9] Por. A. Malina, „Dotyk miłosierdzia (Mk 2,1-12)", *VV* 3 (2003) 119-137.

[10] Por. A. Malina, „Wszystko możliwe dla wierzącego (Mk 9,23)", *VV* 5 (2004) 89-105. Również w tym samym roku ukazał się artykuł zawierający w przypisach obcojęzyczną literaturę na temat związków między cudami, wiarą i modlitwą, uwydatnionych przez perykopę o egzorcyzmie dokonanym po przemienieniu Jezusa: O. Hofius, „Die Allmacht des Sohnes Gottes und das Gebet des Glaubens. Erwägungen zu Thema und Aussage der Wundererzählung Mk 9,14-29", *Zeitschrift für Theologie und Kirche* 101 (2004) 117-137. Zob. także M. Pyc, „Czy Jezus Chrystus miał wiarę?", *STHSO* 23 (2003) 113-131.

W każdym z dialogów ostatnia wypowiedź Jezusa wskazuje na relację ludzi do Boga:
- w pierwszym – na brak wiary u ludzi;
- w drugim – na wierzącego jako tego, dla którego wszystko jest możliwe;
- w trzecim – na konieczność modlitwy dla skuteczności najtrudniejszych egzorcyzmów.

Te trzy wypowiedzi Jezusa o braku wiary, o jej potrzebie oraz o konieczności modlitwy uzasadniają pytanie o podmiot wiary i modlitwy. Gdy Jezus zszedł z góry przemienienia i zobaczył zbiegowisko ludzi przy uczniach, skierował do nich pytanie o powód zamieszania. Odpowiedź pochodzi od ojca chłopca i nie odnosi się do treści dyskusji, lecz ujawnia jej przyczynę. Ojciec przedstawia szczegółowo poważny stan chorego syna oraz informuje o niepowodzeniu uczniów usiłujących dokonać egzorcyzmu. Następnie Jezus wypowiada skargę zwróconą przeciwko pokoleniu pozbawionemu wiary (9,19). Kto jest pozbawiony wiary? Można wskazać na czterech adresatów tego zarzutu: uczniów, uczonych w Piśmie, tłum i ojca dziecka jako reprezentanta potrzebujących.

Wzmianka o niepowodzeniu egzorcystów, która bezpośrednio poprzedza skargę Jezusa, może sugerować, że chodzi o Jego uczniów. Zakończenie perykopy z pytaniem o przyczynę ich niepowodzenia potwierdza, że nie rozumieją jeszcze zadań powierzonych Dwunastu (3,14-15). Z zarzutem o niewiarę zgadzałaby się również negatywna charakterystyka ich postawy podczas trzech przepraw z Jezusem w łodzi przez Jezioro Galilejskie (4,35-41; 6,45-52; 8,14-21)[11]. Nie można jed-

[11] Po każdej z nich następują perykopy, które otwierają wzmianki o zakończeniu przeprawy (5,1-20.21-43; 6,53-56; 8,22-26). Następujące sceny są paralelne do siebie, ponieważ ukazują spotkanie Jezusa z osobami potrzebującymi Jego pomocy jako cudotwórcy: opętany (5,1-20); Jair (5,21-24); cierpiąca na krwotok (5,25-34); mieszkańcy ziemi Genezaret (6,53-56); niewidomy z Betsaidy (8,22-26). Na pierwszym planie wszystkich tych narracji znajduje się Jezus z chorymi i ich bliskimi. Inicjatywa należy do adresatów Jego działalności. Obecność uczniów w tych perykopach jest zaledwie wzmiankowana, kiedy wygłaszają uwagę wobec naporu tłumu na Niego (5,31) i kiedy się przemieszczają razem z Nim (l.mn. czasowników ruchu w 6,53-53; 8,22). Następują one po narracjach przedstawiających Jezusa zwracającego się do wielkiego tłumu, który Jezus naucza (4,1; 6,34) i dla którego odczuwa litość (8,1). Wzmianki o obecności licznych adresatów działalności Jezusa uwydatniają kontrast z przeprawami przez jezioro. Opowiadania o nich przedstawiają uczniów zmagających się z trudnościami oraz Jezusa, który reaguje na to niepomyślne położenie. W drugiej połowie Ewangelii znajduje się podobny tryptyk, na który składają się trzy sceny z działaniami w odwróconej kolejności w stosunku do przepraw przez jezioro. Każda z tych trzech narracji najpierw przedstawia zapowiedzi Jezusa o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Syna Człowieczego, a następnie opisuje reakcję uczniów na słowa o Jego przyszłości (8,31-34; 9,30-32; 10,32-34). Uczniowie ujawniają brak rozumienia, opory i lęki, gdy sami z Jezusem znajdują się w podróży. W pierwszym tryptyku celem ich przemieszczania się jest drugi brzeg jeziora, a w drugim jest nim Jerozolima. Przeprawie przez jezioro odpowiada więc droga z Galilei do miejsca śmierci Jezusa. Szczegółowe wyjaśnienie opowiadań o przeprawach przez jezioro może wskazać na to, jak rozwój narracji wprowadza treści teologiczne. Por. D. Kotecki, „Perykopa o uciszeniu burzy na morzu (Mk 4,35-41) w świetle wewnętrznych kluczy hermeneutycznych Ewangelii według św. Marka", *Edukacja, kultura, teologia*. Fs. J. Bagrowicz (red. K. Konecki – I. Werbiński) (Toruń 2003) 495-519.

nak przypisać im zupełnej niewiary. Podążanie za Jezusem pokazuje, że uczniowie przyjęli programowe wezwanie: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" (1,15). Poważne kryzysy na drodze za Nim (8,33-34), opuszczenie Go (14,50) czy nawet otwarta negacja relacji z Nim (14,66-72) pokazują, że wiara uczniów potrzebuje ciągłego oczyszczenia przez nawrócenie oraz odbudowę więzi ze Zmartwychwstałym (14,28; 16,7). Uczniom nie brak wiary, ale ma ona poważne braki, dlatego potrzebuje ciągłego doskonalenia i rozwoju, których przestrzenią jest ich przebywanie z Jezusem (3,14). Tylko z tymi zastrzeżeniami można uznać, że skarga Jezusa o „pokoleniu bez wiary" odnosi się do uczniów.

Zarzutu Jezusa nie należy ograniczać tylko do samych uczniów. Brak wiary może być przypisany dwóm grupom wzmiankowanym na początku perykopy: uczonym w Piśmie i tłumowi. Chociaż treść dyskusji z uczniami, prowadzonej przez pierwszą z tych dwóch grup, nie jest zrelacjonowana (9,14), przybiera ona jednak formę słownego ataku skrybów na uczniów. Ten negatywny obraz uczonych w Piśmie pozostaje niezmieniony przez całe opowiadanie, ponieważ nie ma ich wśród tłumu pozdrawiającego przybyłego Jezusa (9,15). Brak wiary można przypisać też tłumowi. Negatywny wpływ skrybów na jego postawę można dostrzec w końcowej reakcji świadków egzorcyzmu. Wielu z nich zaczyna powątpiewać w powodzenie egzorcyzmu, przypuszczając, że chłopiec umarł (9,26). Marek nie zmienia tego negatywnego obrazu tłumu. Nie wzmiankuje żadnej pozytywnej reakcji zgromadzonych, która przypominałaby wcześniejsze rozgłaszanie czy aklamacje świadków cudów Jezusa (1,28; 2,12; 7,37), chociaż można by oczekiwać tego rodzaju reakcji na tak wielki cud (jak w Łk 11,14).

W całej perykopie niewiara jest wprost przypisana jednej osobie. W dialogu z Jezusem ojciec sam przyznaje się otwarcie do braku wiary. Kiedy mówi o zagrożeniu życia syna przez ducha nieczystego, prosi on o pomoc nie tylko dla dziecka, lecz także dla siebie samego: „Pomóż nam, litując się nad nami" (9,22). Prośba ta różni się od dotychczasowych wypowiedzi ludzi szukających pomocy u Jezusa. Zawarte jest w niej ograniczenie nieznane dotychczas w Ewangelii Marka. Po raz pierwszy jest mowa o wątpieniu w moc cudotwórcy: „Jeśli coś możesz [...]". Warunek ten różni się od prośby trędowatego: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić" (1,40). Trędowaty uzależnia uzdrowienie tylko od woli Jezusa, nie podając w wątpliwość mocy Jezusa, lecz ją potwierdzając. Warunek ojca dopuszcza natomiast ograniczenie mocy cudotwórcy. Powątpiewanie ojca może mieć swoje źródło w niepowodzeniu egzorcyzmu usiłowanego przez uczniów. Mieli oni bowiem korzystać z powierzonej im władzy wyrzucania demonów (3,15). Zapewne z tego powodu wątpliwości ojca zostają rozszerzone na Tego, który dał im taką władzę.

Obietnica Jezusa, że dla wierzącego wszystko jest możliwe (9,23), doprowadza ojca do odkrycia, gdzie tkwi przyczyna niepowodzenia uczniów. Tylko z fragmentarycznej lektury tekstu może wynikać, że wsparciem dla chwiejącej się wiary proszącego jest wiara Jezusa rozumiana w sensie podmiotowym, to znaczy, odpowiadając na wątpliwości ojca, przedstawiałby się On jako wierzący, dla którego wszystko jest możliwe. Wypowiedzi powinny być interpretowane w taki

sposób, w jaki są rozumiane przez osoby występujące na scenie opowiadania. Ojciec interpretuje jednoznacznie zapewnienie Jezusa, traktując je jako wezwanie do wiary, którą powinien posiadać proszący o uzdrowienie. Rozumienie to wyraża jego wypowiedź wygłoszona z wielką emfazą: „Wierzę. Pomóż mojej niewierze!" (9,24). W obydwu częściach akcent pada na wiarę proszącego. Skuteczny egzorcyzm potwierdza, że ojciec słusznie zinterpretował słowa o nieograniczonych możliwościach wierzącego, odnosząc je właśnie do siebie.

Wołanie ojca zawiera paradoksalne połączenie wyznania wiary i przyznania się do niewiary. Kontrastuje ono z sądami wykluczającymi wzajemnie wiarę i jej brak (4,40; 6,6; 11,31; 15,32). Sprzeczność jest jednak pozorna. Wyznanie to składa się z dwóch części, z których każda ma inne znaczenie: pierwsze zdanie w trybie oznajmującym stanowi wyznanie wiary, natomiast drugie zdanie, chociaż zawiera przyznanie się do niewiary, to jednak nie jest jej afirmacją, nie oznacza obstawania przy braku wiary, lecz jest podporządkowane prośbie o usunięcie braków w wierzeniu. Chociaż ojciec odtąd nie jest więcej wzmiankowany w opowiadaniu, to skuteczny egzorcyzm, który następuje bezpośrednio po wyrażeniu jego dramatycznej prośby, świadczy o jej spełnieniu, a więc także o tym, że Jezus wsparł człowieka w jego chwiejącej się wierze.

4. Wiara ludzi a model relacji do Boga

Nie tylko wypowiedzi w kontekście egzorcyzmu pokazują, że Jezus nie jest modelem człowieka wierzącego, lecz wzywa innych do wiary. Ewangelia Marka wiele razy przedstawia ścisłe uzależnienie cudotwórczej działalności Jezusa od wiary jej adresatów. Chociaż wiara odgrywa wielką rolę przy cudach, nigdy nie jest wiarą cudotwórcy, lecz potrzebujących pomocy Jezusa. To ich wiara zostaje rozpoznana i uznana przez Niego. W tym sensie jest wiarą odniesioną do Niego i może być nazwana wiarą Chrystusową. Cecha ta objawia się wielokrotnie w narracji. Wiara niosących sparaliżowanego jest widziana przez Niego, kiedy objawia On Boską moc odpuszczania grzechów (2,5.10). On sam mówi o skuteczności i konieczności wiary, gdy działa z mocą, uciszając wiatr i burzę, uzdrawiając kobietę cierpiącą na krwotok, wskrzeszając córkę Jaira i przywracając wzrok niewidomego po wyjściu z Jerycha (4,40; 5,34.36; 10,52). W tych przypadkach objawia się wiara ludzi dążących do spotkania z Nim (2,5; 5,34; 10,52) albo pojawiają się Jego wezwania do wiary: implikowane w retorycznym pytaniu skierowanym do uczniów w łodzi (4,40), a otwarte w zachęcie zaadresowanej do Jaira (5,36).

Wiara niedoskonała lub chwiejna nie jest przeszkodą do objawienia mocy Jezusa. Właśnie wpisana w jej naturę niedoskonałość domaga się stałego oparcia na Nim. Tę rolę wiary pokazują prośba ojca o uwolnienie dziecka z ducha nieczystego oraz jej natychmiastowe wypełnienie przez Jezusa. Powiązanie prośby i wypełnienia

mają znaczenie wybitnie chrystologiczne i soteriologiczne. Wyznanie i prośba ojca ukazują w ten sposób uzupełniające się wzajemnie wymiary wiary. Z jednej strony, wiara jest rzeczywistym czynem ludzkim – ojciec najpierw wyznaje: „wierzę", z drugiej strony, jest koniecznym darem, który uzupełnia i podtrzymuje niedoskonały akt człowieka – ojciec prosi Jezusa: „Pomóż mojej niewierze".

Egzorcyzm ponadto potwierdza spełnienie prośby ojca, wskazując na niepowtarzalną rolę Jezusa w relacji ludzi do Boga. Jezus udziela ludziom Boskiej pomocy w ich wierze. Podstawą tego działania jest Jego synowska relacja do Ojca. Doskonałej relacji odpowiada zjednoczenie woli Jezusa z wolą Boga, czego wyrazem jest modlitwa (9,29). Wzorem dla kształtowania relacji każdego człowieka do Boga Ojca jest modlitwa Jezusa, a nie Jego wiara pojmowana jako zaufanie Bogu czy zawierzenie Mu. Modlitwa Jezusa nieustannie czerpie z doskonałej więzi z Ojcem (1,11; 9,7). Inaczej jest z modlitwą uczniów. Ona bierze swój początek z ich wiary w Boga, której fundamentem nie jest wiara Jezusa, ale Jego doskonała relacja do Ojca. Skuteczność modlitwy uczniów Jezusa zależy od obecności tej wiary w człowieku modlącym się (11,23-24).